

KPP W ŁOSICACH

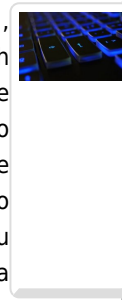
<https://mazowiecka.policja.gov.pl/wls/aktualnosci/40936,Aktywnosc-oszustow-w-sieci-Policjanci-przypominaja-i-ostregaja.html>
2020-10-30, 00:32

AKTYWNOŚĆ OSZUSTÓW W SIECI. POLICJANCI PRZYPOMINAJĄ I OSTRZEGAJĄ!

Data publikacji 08.05.2020

Oszuści są bezwzględni i bez skrupułów potrafią wykorzystywać inne osoby. Są mistrzami manipulacji, którzy cały czas badają w którym momencie zaatakować swoją ofiarę. W rozmowach przez internet piszą to, co druga osoba chce przeczytać. Pilnują się, by ich ofiara nie straciła do nich zaufania. Czasami rozmowy trwają tygodniami zanim pojawi się prośba o pożyczkę. Dwie mieszkanki powiatu sochaczewskiego padły ofiarą takich oszustów. Jeden z mężczyzna wymyślił historię, iż został porwany przez pirat

Do jednej z mieszanek powiatu sochaczewskiego napisał nieznany mężczyzna, który twierdził, że pochodzi z USA. Rozmowa z obcokrajowcem nabrała tempa i ich kontakt był coraz częstszy. Z rozmów, które trwały od stycznia wynikało, że mężczyźnie zależy na znajomości. W pewnym momencie zakomunikował, że leci do Wielkiej Brytanii podpisać kontrakt. Aby dopełnić wszystkich formalności, potrzebuje własnego wkładu finansowego. Poprosił o pożyczkę 5 tys. dolarów. Niczego nie podejrzewająca kobieta przelała pieniądze na wskazane konto. Po kilku tygodniach poprosił o kolejną pożyczkę, tym razem dwukrotnie większą. Kobieta wykonała kolejny przelew. Po jakimś czasie pojawiła się ponowna prośba o kilka tysięcy dolarów. Krótco po tym, pieniądze wpłynęły na konto.



Podczas jednej z rozmów, kobieta poprosiła o zwrot pożyczonej sumy. Mężczyzna obiecał, że je zwróci i wyśle w paczce na adres ambasady. Nie wyjaśnił jednak, dlaczego w taki sposób, a nie przelewem na konto bankowe.

Po kilku dniach na adres e-mail kobiety wpłynęła informacja z firmy kurierskiej, że należy ubezpieczyć nadaną paczkę na kwotę 7 tys. dolarów. Mieszkanka powiatu sochaczewskiego nie wpłaciła już pieniędzy, pomimo kilku wezwań do zapłaty. Oczywiście żadna paczka z pieniędzmi do niej nie dotarła. Nabrała podejrzeń, że została oszukana. Straciła około 80 tys. złotych.

Drugi przypadek dotyczy kobiety, która nawiązała znajomość z mężczyzną podającym się za duńskiego wdowca, który jest marynarzem i mieszka w USA. Sposób działania był bardzo podobny. Rozmowy trwające kilka tygodni miały na celu wzbudzenie zaufania. Mężczyzna wymyślił historię, że jego statek został porwany przez kambodżańskich piratów. Mężczyzna twierdził, że ma 850 tys. dolarów, które wyśle mieszkance powiatu sochaczewskiego na przechowanie. Po uwolnieniu z rąk groźnych piratów miał do niej przyjechać, odebrać gotówkę i zwrócić poniesione koszty za paczkę, która miała zostać dostarczona pocztą dyplomatyczną. Kobieta miała zapłacić za obsługę przewozu paczki z Kambodży do Polski w kwocie około 6,5 tys. dolarów amerykańskich. Chciała pomóc, więc wpłacała w ratach wskazaną sumę. Cały czas była ponaglana. Po przelaniu środków na konto zorientowała się, że padła ofiarą przestępstwa.

Kilka dni temu, z prośbą o pomoc, do pułtuskiej komendy zgłosiła się zdenerwowana mieszkanka powiatu pułtuskiego. Przekazała policjantom treść wiadomości jaką otrzymała na adres swojej skrzynki e-mail. Nadawcą był zatroskany o pieniądze swojego zmarłego klienta „adwokat”, który poszukuje jego krewnych, by podzielić pomiędzy nich pozostawiony majątek. Tłumaczy, że wybiera osoby z kraju o tym samym nazwisku co klient, któremu pomógł w dokonaniu lokaty inwestycyjnej.

Oszuści tworzą różne scenariusze, ale cel zawsze jest taki sam - szybkie wzbogacenie się. Aby być bardziej

wiarygodnym, zakładają konta na portalach społecznościowych, dodają znalezione w internecie zdjęcia i fałszywych znajomych. Rozmawiając ze swoją ofiarą zbierają jednocześnie wywiad, sprawdzając czy warto poświęcić na daną osobę czas i szacują, ile mogą na tym zyskać. Często niestety wybór pada na osoby, które znalazły się w trudnym okresie życia, potrzebują uwagi i troski. Zamiast deklarowanego wcześniej wsparcia, ofiara zostaje z ogromnym rozczarowaniem i niejednokrotnie z długami.

Prosimy o rozsądek w internetowych kontaktach z osobami obcymi. Warto rozważyć odrzucenie propozycji rozmowy, bo nigdy do końca nie wiadomo, kto siedzi po drugiej stronie i jakie ma zamiary. Jeśli jednak ktoś zdecyduje się na wirtualne konwersacje, prosimy o zachowanie czujności, zwłaszcza wtedy, gdy w rozmowie pojawia się temat pożyczania pieniędzy. Apelujemy również, by nie udostępniać swoich danych osobowych, które mogą być później wykorzystane, nie odpisujemy na takie wiadomości.

Autor: mł. asp. Agnieszka Dzik/KPP Sochaczew; podkom. Milena Kopczyńska/KPP Pułtusk